



Venus & Adonis na zakończenie Festiwalu Opera Rara 2018

2017-11-27

Wigilia święta zakochanych i koniec karnawału zastaną nas na angielskim dworze, gdzie będziemy mieli okazję poznać charakterystyczny dla tradycji angielskiej rodzaj dramatu muzycznego zwany maską (ang. masque). Naszymi przewodnikami w podróży po dworach Karola II oraz Wilhelma III Orańskiego i Marii II będą dwaj wybitni kompozytorzy brytyjscy: John Blow i jego uczeń, zwany często „brytyjskim Orfeuszem”, Henry Purcell. Czy można wymarzyć sobie lepszą scenerię dla finału festiwalu muzyki dawnej?

Mit o Wenus i Adonisie po raz pierwszy odnajdujemy w „Przemianach” Owidiusza. Wszyscy znamy tę historię – bogini miłości zakochuje się w pięknym młodzieńcu, Adonisie. Niestety, jak większość historii miłosnych między bogami a śmiertelnikami, także i ta nie kończy się szczęśliwie. W XVII wieku opowieść tę wykorzystał John Blow w swojej masce napisanej „dla rozrywki Króla”, tworząc „Wenus i Adonisa”. Dzieło to wypełnia wszystkie formalne wymogi maski, a mimo to, z uwagi na fakt, że nie zawiera scen deklamowanych, jest powszechnie uważane za najstarszą znaną brytyjską operę.

Ale zanim zakłęta strzała Kupida trafiła Wenus i sprawiła, że zakochała się ona w Adonisie, podobna historia spotkała Tytanię, bohaterkę „Snu nocy letniej”. Na podstawie komedii Williama Shakespeare’a swoją „The Fair Lady” stworzył z kolei uczeń Blowa, Henry Purcell. Fragmentów tej semi-opery, napisanej przez kompozytora z okazji 15. rocznicy ślubu Wilhelma III Orańskiego i Marii II będziemy mogli wysłuchać w pierwszej części koncertu.

Oba dzieła powiązane są nie tylko poprzez podobieństwo motywów literackich, umiejscowienie akcji w Grecji czy widoczny wzajemny wpływ wynikający z relacji mistrz – uczeń, jaka bez wątpienia łączyła Blowa i Purcella. Mimo że rozmiarowo tak różne, obydwa zostały zbudowane na planie tej samej formy dramatycznej; w obydwu silna jest rola tańca, chórów i elementów komicznych; w obu operach dostrzegamy wreszcie także pewną powściągliwość w użyciu środków wokalnych.

W temacie muzycznej powściągliwości szczególną uwagę zwraca natomiast ujmująca wręcz prostota, którą cechuje się opera „Wenus i Adonis”. Dzieło to zostało skomponowane na osobiste zamówienie króla i wystawione w czasie prywatnego spektaklu na dworze. W głównych rolach wystąpiły Mary (Moll) Davies – była kochanka króla Karola II, jako Wenus i ich córka, Lady Mary Tudor, w roli Kupida; partie wokalne nie mogły być więc zbyt wymagające. Kunszt kompozytorski Blowa objawia się tu zatem nie w skomplikowanych figuracjach, ale w emocjonalnych melodiach, które wymagają od śpiewających dużych umiejętności barwowych i interpretacyjnych.

Operę kończy przepiękny lament Wenus opłakującej Adonisa – „With Solemn Pomp Let Mourning Cupids Bear” – przechodzący w napisany w elegijnym kontrapunkcie chór „Mourn For Thy Servant”. Cały nacisk położył tu kompozytor na możliwie jak najgłębsze przekazanie przeżywanych przez Wenus emocji. A uczynił to w prawdziwie mistrzowskim stylu – za pomocą niezwykle prostych środków kompozytorskich, Blow potrafił oddać całą istotę jej bólu i poczucia straty po śmierci ukochanego.

I w ten przejmujący sposób zakończymy nie tylko wieczór, ale także naszą niezwykłą podróż przez różne obszary wokalne tradycji. Po mocnym wkroczeniu w kręgi francuskie wraz z początkiem



**Magiczny
Kraków**

festiwalu, pod jego koniec wejdziemy do fascynującego świata muzyki angielskiej. W ten sposób klamra spinająca tegoroczny Festiwal Opera Rara stanie się jednocześnie epilogiem francuskiej edycji Festiwalu Misteria Paschalia (2017) i prologiem jego brytyjskiej odsłony (2018), przez którą prowadzić nas będą wykonawcy finałowego koncertu — John Butt wraz ze szkockim zespołem Dunedin Consort.